

## „PROCES PRZECIW FABRYCE?”

Pod takim tytułem „Życie Warszawy” zamieściło 14 października 1971 r. obszernie rozważania I. Jacy ny. Tematem artykułu są niepokojące zjawiska zachodzące w Luboniu pod Poznaniem, gdzie zlokalizowano duże zakłady nawozów fosforowych.

„Sygnałem alarmowym były wypadki zachorowań wśród dzieci. Przeprowadzona analiza moczu wykazała zatrucie fluorem, u niektórych badanych — nawet znaczne” — wyjaśnia autorka na wstępie, po czym dodaje: Zagrożenie to istnieje od wielu lat i jest dobrze znane... Najbliższe zabudowania... są odległe od zakładów o 100 m, przedszkole o 50... zanieczyszczenia atmosfery gazowymi związkami fluoru, według badań prowadzonych przez same zakłady, są wyższe od dopuszczalnych 17 razy”...

Omówisz takie zjawiska, jak chroniczna fluoroza u 60% krów i 63% kóz (badania sprzed 15 lat!) czy „niebezpieczne dla zdrowia składniki nie tylko w trawach, ale również w warzywach”, autorka przypomina, że do Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza WRN w Poznaniu wpłynęła skarga, podpisana przez 180 mieszkańców Lubonia: „Drzewa tracą liście, a ludzie zdrowie. Nie chcemy mieszkać w komorach gazowych!”. Nawołując do podjęcia natychmiastowych badań gleby, roślin, zwierząt, ludzi, wody i powietrza, „Życie Warszawy” stwierdza:

„Przemysł stwarza duże zagrożenie dla otoczenia, zwłaszcza dla najbliższego. Czy z tego wynika, że nie należy budować fabryk chemicznych? Byłby to wniosek fałszywy. Ale niezbędne jest podjęcie systematycznych, kompleksowych badań przy różnych zakładach... bo co zakład, to inne zagrożenie. A przy tym należy ze szczególną ostrożnością lokalizować nowe fabryki. Natomiast rozbudowa starych, źle zlokalizowanych, jest chyba postępowaniem najbardziej niewłaściwym”.